

06 / 2024

N° 34



RAJNY  
KULTURY

czerwiec

ISSN 2720-2259

# Balonowe święto

z Marcinem Dańcem

TYCHY ✓ DOBRE MIEJSCE

**weź mnie ze sobą!**

BEZPŁATNY tyski miesięcznik kulturalny

# Słowem wstępu

Drodzy Czytelnicy, miłośnicy kultury! Trzymacie w ręku ostatni przed wakacjami numer naszego miesięcznika. Czas na chwilę oddechu, odpoczynku, słońca, wody, wiatru – co tam kto lubi. Kolejny numer „Ram Kultury” trafi do Was dopiero na początku września.

Nie znaczy to, że w miesiącach letnich nie będziemy przygotowywać dla was wydarzeń i treści z nimi związanych. Oczywiście jak co roku w repertuarze instytucji kultury wakacyjna przerwa, a wydarzenia przenoszą się w plener i mają luźniejszy charakter, przybierają formę pikników, warsztatów i animacji. Aby nie przegapić niczego z godnych uwagi letnich wydarzeń, zachęcam do śledzenia strony internetowej [kultura.tychy.pl](http://kultura.tychy.pl), na której zawsze znajdziecie aktualne informacje o tym co, gdzie i kiedy się dzieje.

A będzie się działo sporo. Jesteśmy już po inauguracji letniego cyklu *Kino FreeLove*, w którym Miejskie Centrum Kultury prezentuje ambitne światowe produkcje filmowe w plenerowej scenerii. W tym roku wśród propozycji są m.in. obsypane nagrodami *Wieloryb* czy *Strefa interesów*. Kto nie zdążył obejrzeć ich w kinie, ma szansę nadrobić zaległości i zobaczyć te filmy na dużym ekranie.

Wraca także wspaniały cykl *Muzyczne wieczory nad jeziorem*. Kogo w tym sezonie będzie można posłuchać w malowniczej scenerii Paprocan? Wystąpią m.in. Andrzej Poniedziałki (którego chyba szerzej przedstawiać nie trzeba), Jacek Stęszewski TriO (folk, poezja śpiewana), Unique String Quartet (muzyka filmowa), K-ESSENCE (rock alternatywny), a także laureat, laureatka lub laureaci nagrody publiczności w przeglądzie muzycznym *Dla Tych zagrają – nowa fala tyskich brzmień*.

Zanim to wszystko nastąpi, polecam Państwu sam przegląd i koncert finałowy wraz z występem gwiazdy (więcej na stronie 8), a także odbywające się już po raz kolejny Zawody Balonowe z koncertami gwiazd (Marcin Daniec, Big Cyc). Oby wiatr w tym roku sprzyjał żałogom balonowym, dzięki czemu będziemy mogli podziwiać piękny kolorowy spektakl na tymkimskim niebie, nie mniej efektowny niż zorza polara.

Sylwia Witman

**Wydawca:** Miejskie Centrum Kultury w Tychach, ul. Bohaterów Warszawy 26, 43-100 Tychy, tel. 32 438 20 61, e-mail: [redakcja@mck.tychy.pl](mailto:redakcja@mck.tychy.pl) **Redaktor naczelna:** Sylwia Witman, e-mail: [ramykultury@kultura.tychy.pl](mailto:ramykultury@kultura.tychy.pl) **Zespół:** Daria Gawrońska, Agnieszka Lakner, Małgorzata Król, Justyna Stolfik-Binda **Korekta:** Agnieszka Tabor **Layout:** Aleksandra Krupa i Bartek Witański Blank Studio, Marcin Kasperek KlarStudio **Skład i łamanie:** Marcin Kasperek KlarStudio **Druk:** Drukarnia AAPrint, Mikołów **Nakład:** 3000 egz. **Foto na okładce:** archiwum Marcina Dańca



**MIEJSKIE CENTRUM KULTURY W TYCHACH**  
ul. Bohaterów Warszawy 26  
43-100 Tychy  
32 438 20 61  
[kultura.tychy.pl](http://kultura.tychy.pl)



**AUKSO – ORKIESTRA KAMERALNA MIASTA TYCHY**  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16  
43-100 Tychy  
32 479 19 50  
[aukso.pl](http://aukso.pl)



**MUZEUM MIEJSKIE W TYCHACH**  
pl. Wolności 1  
43-100 Tychy  
32 327 18 20  
[muzeum.tychy.pl](http://muzeum.tychy.pl)



**TEATR MAŁY W TYCHACH**  
ul. ks. kard. A. Hłonda 1  
43-100 Tychy  
32 227 20 67  
[teatrmały.tychy.pl](http://teatrmały.tychy.pl)



**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W TYCHACH**  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16  
43-100 Tychy  
32 227 04 54  
[mbp.tychy.pl](http://mbp.tychy.pl)

# Wolne od AI

TYCHY PRESS PHOTO 2024

Ruszyła kolejna edycja konkursu fotografii dokumentalnej Tychy Press Photo. Zdjęcia można zgłaszać do 7 czerwca. W tym roku, obok wystawy pokonkursowej, jako gość specjalny zaprezentuje swoje zdjęcia Rafał Klimkiewicz, wielokrotnie nagradzany fotograf i wieloletni juror TPP. Rozmowę z nim prezentujemy poniżej.

**Jakie było Twoje pierwsze zdjęcie opublikowane w mediach?**

Pierwsze zdjęcie opublikowałem w „Młodym Techniku” w 1992 roku, była to pierwsza moja nagroda w konkursie „Jesień”. Potem były publikacje w tymkimskim „Nowym Echu” i „Echu”.

**Jak powstała agencja Edytor.net?**

Pomysł na nią powstał jeszcze w latach 90., w czasie mojej pracy w „Gazecie Wyborczej”, a w 2003 roku wraz ze świetnym fotoreporterem Romanem Koszowskim założyliśmy agencję fotograficzną. Mieliliśmy wcześniej sporo indywidualnych sukcesów i doskonałe kontakty we wszystkich mediach. To był strzał w dziesiątkę! Wkrótce Edytor rozrósł się z dwóch do dwunastu pracowników i ponad dwustu współpracowników.

**Dlaczego rozpoczęłeś studia w Instytucie Twórczej Fotografii w czeskiej Opawie?**

To jedna z najlepszych uczelni artystycznych w Europie, to też sposób na poznanie ciekawych ludzi, najlepszych fotografek i fotografów, to możliwość poznania od środka najnowszych trendów i kierunków. Śmiejemy się czasem, że to takie fotograficzne MBA. Do ITF idzie się po to, aby tam jak najdłużej studiować, a nie po to, aby szybko skończyć studia dyplomem.

**Od wielu lat jesteś jurorem konkursu Tychy Press Photo. Jak przez ten czas zmieniały się oceniane zdjęcia?**

Uczestnicy z czasem dojrzały do formuły konkursu, wiele tematów to reportaże i dokument, poprawiła się jakość techniczna odbitek, ale mamy lepszy sprzęt dzisiaj. Uczestnikom radzę przeanalizować nagrodzone zdjęcia z poprzednich edycji oraz co trafiało na wystawy. Tu naprawdę kadr kwiatów na klombie się nie przebijają...

**Oprócz fotografii reporterskiej zajmujesz się też biznesową. Czy obawiasz się, że sztuczna inteligencja sprawi, że ten rynek zniknie?**

Już mam klientów, firmy próbujące wygenerować tło do zdjęć, które my dostarczamy. Na razie jeszcze wygląda to sztucznie, ale 80% oglądających i tak tego nie zauważy. Na szczęście są też firmy, które zatrudniają mnie po to, aby potem móc napisać w katalogu: *The photos are not AI, taken by a human, Rafał Klimkiewicz*. Będzie dobrze!

rozmawiał Marcin Zimnal

# Glina jest bardzo wymagająca

ROZMOWA Z MARTĄ PIRÓG

**Marta Piróg, artystka, zajmująca się ceramiką, malarka. Określa siebie jako Ślązaczkę, dumną ze swoich korzeni i pochodzenia. Z Markiem Grelą tworzy duet Czary Mury, znany z murali. Obecnie pracuje nad mozaikami we wnętrzu Teatru Małego.**

**Jakbyś siebie scharakteryzowała jako artystkę?**

Nie wiem, czy się da mnie określić. Zawsze chciałam rysować i zawsze chciałam działać. To, gdzie jestem, zawdzięczam mamie, która bardzo mnie wspiera. Później już w szkole średniej moim marzeniem było zostanie konserwatką zabytków, a dokładnie malarstwa. Dwa razy nie dostałam się na studia do Krakowa. Wówczas pojawił się pomysł pójścia na studia z ceramiki na wrocławską Akademię Sztuk Pięknych, która jest jedyną w Polsce uczelnią o takiej specjalizacji.

**Jak do Ciebie przyszła ta ceramika, co poprzedziło decyzje o wyborze studiów i przyszłej profesji?**

Zrobiłam niejako na przekór samej sobie i aby udowodnić sobie i światu, że cokolwiek potrafię. Kiedy nie dostałam się na studia z konserwacji, poczułam się tak, jakby ktoś nade mną czuwał. Kiedyś jeden z moich profesorów powiedział mi: „ty umiesz malować, ty znajdź zawód, żeby było cię stać na farby”, i wzięłam sobie to do serca. Poszłam na ceramikę i „wpadłam” w glinę.

**Ceramika od malarstwa różni się tym, że artysta pracując nad przedmiotem, jego ostateczny efekt kolorystyczny i wizualny widzi dopiero po wyjęciu z pieca. W malarstwie efekt widać od razu, po przyłożeniu pędzla do płótna. Czy ceramika wymaga innej wyobraźni niż malarstwo?**

Najpiękniejsze dla mnie jest to, że maluję. Maluję, ale na ceramice. Zawsze jest ta nuta niepewności, bo mogą wyjść wspaniałe efekty, ale też może nie wyjść nic. Lubię tę nieprzewidywalność i chcę eksperymentować. Moi profesorowie powtarzali: „Glina pamięta. Glina cię rozliczy, a piec zweryfikuje. Nie przywiązuj się do przedmiotów, dopóki nie wyjdą z pieca”. Z tymi zasadami idę przez życie i one pozwalają mi na wielką swobodę twórczą. Glina jest bardzo wymagająca i jest najlepszym nauczycielem. Im więcej robię, tym więcej mam pomysłów.

**Na Górnym Śląsku mamy bardzo dużo dekoracji ceramicznych i mozaik. Czy górnośląskie albo tyskie mozaiki były dla ciebie jakąś inspiracją albo punktem odniesienia do twojej twórczości? Czy w twoim byciu artystką te mozaiki miały jakieś znaczenie?**

Miały i mają do teraz. One mnie zawsze zachwycały. Pamiętam Śląsk z końca lat 80. i początku lat 90. Był smutny i szary. Na tym tle mozaiki bardzo się wyróżniały, bo były kolorowe. Pracowałam kiedyś w jednym ze



fol. Włodzimierz Chrzanowski

śląskich hospicjów i wykonałam mozaikę inspirowaną twórczością Hundertwassera. Ten austriacki artysta zrobił mozaiki w oddziale onkologicznym szpitala w Grazu. Badania dowiodły, że pacjenci dobrze się czują w kolorowych wnętrzach bogatych w nieregularne kształty i dzięki temu szybciej wracają do zdrowia i lepiej znoszą chorobę.

**Jak zareagowałaś na propozycję ozdobienia wnętrza Teatru Małego mozaikami? Na bocznej ścianie budynku jest największa mozaika w Tychach, jest ona mocnym akcentem zarówno formalnym, jak i kolorystycznym.**

Kiedy otrzymałam maila z propozycją, to na początku się przestraszyłam, mając świadomość, że ma być to bardzo duża powierzchnia. Potrzebowałam kilku dni, żeby to przemyśleć i wówczas stwierdziłam, że praca ta będzie zaszczytem i spełnieniem moich twórczych marzeń. Wykonuję tu mozaiki z własnoręcznie zrobionego materiału. Każda płytką przechodzi przez moje ręce siedem, osiem, a niektóre nawet dziesięć razy. Praca w sąsiedztwie mozaiki Janusza Włodarczyka i Franciszka Wyleżucha jest dla mnie dużą nobilitacją.

**W Tychach możemy oglądać twoje inne prace – kameralne mozaiki na osiedlu Osada i duże prace, czyli murale wykonywane wspólnie z Markiem Grelą. Opowiedz nam o współpracy z Markiem.**

Poznaliśmy się w hospicjum. Zaprosił mnie do współpracy przy zajęciach z dziećmi w Zabrze i podzielił się marzeniem, że chciałby wykonywać murale. Kilka lat później wrócił do tego pomysłu i tak zaczęła się nasza wspólna praca. Bardzo cennym doświadczeniem była dla mnie praca nad tyskim murem z przedstawieniem Zofii Nałkowskiej, na którym zostały umieszczone płatki kwiatów wykonane z ceramiki. Wykorzystałam tam tylko trzy rodzaje szkliwa, suszyłam je w taki sposób, aby trochę się powyginały, dały bardzo ciekawy efekt wizualny. Niezmiernie ważnym był też mural z Ryśkiem Riedlem. Miał on dla mnie znaczenie osobiste, rodzice zarazili mnie miłością do muzyki zespołu Dżem, która trwa i zostanie ze mną do końca życia. Pięknym doświadczeniem była rozmowa z córką Ryśka, która podziękowała nam za naszą pracę i powiedziała, że mural jest piękny. Takie chwile sprawiają, że człowiekowi rosną skrzydła. Dla tych emocji, doznań i ludzi warto to robić. Z kolei prace na Osadzie były poprzedzone warsztatami z dziećmi z osiedla. Nie prowadzę wiele warsztatów, ale te były wyjątkowe. Dzieci z Osady były cudowne, były bardzo zaangażowane. Powstało wtedy mnóstwo świetnych prac. Mozaiki zostały wyklejone w zamurowanych wnękach okiennych budynków gospodarczych i piwnic. Każdy wykonuje to, do czego jest stworzony, to, co lubi, lub do czego zmusiło go życie. Ja w swoim spotykam ludzi, którzy są dla mnie inspiracją, którzy kolorują moje życie w sposób, w jaki pokolorowały je kiedyś tyskie mozaiki. Takie momenty sprawiają, że życie jest fajniejsze, lżejsze i jesteśmy szczęśliwsi.

rozmawiała Anna Syska  
Miejska Konserwatorka Zabytków w Tychach

# Baloniarstwo – najstarsza dyscyplina lotnictwa sportowego

ROZMOWY W RAMACH KULTURY

**22 czerwca w Parku Miejskim Solidarności w Tychach będziemy świadkami zmagania zawodników sterujących balonami na ogrzane powietrze. Impreza balonowa odbędzie się w ramach czwartej edycji Zawodów Balonowych o Puchar Marszałka Województwa Śląskiego.**

O fascynującej historii baloniarstwa i pierwszych próbach wzniesienia się w powietrze opowiada Cezary Orzech, dziennikarz Radia Katowice i przedstawiciel Ars Cameralis Silesiae Superioris – organizatora imprezy balonowej.

**Lot balonem to feeria barw, wyjątkowe doświadczenia, wolność i niezapomniane widoki. Co jest najtrudniejsze w organizacji imprezy balonowej?**

Nieprzewidywalność. Sport balonowy jest bardzo kapryśny. Mam na myśli głównie pogodę, bo nawet w słoneczny dzień balony mogą nie wystartować, a wszystko rozbija się o warunki meteorologiczne oraz tak zwaną „termikę”. Gdy jest za ciepło, to balony nie chcą się wzbić, nie może być też opadów. I tu tylko jedno jest pewne, fizyki nie zmienimy. Dlatego też konkurencje balonowe rozgrywają się albo wcześniej rano, gdy warunki pogodowe są najlepsze i przede wszystkim nie wieje wiatr, albo późnym popołudniem. Pogoda musi być stabilna, a powietrze spokojne. W ubiegłym roku w Tychach przeszkodą był zbyt silny wiatr. Pamiętam, że przyszło wówczas bardzo dużo ludzi, bo pogoda była przepiękna, ale niestety wiatr był, jaki był, i trzeba było odwołać zawody.

**Baloniarstwo to dyscyplina lotnicza, która zyskuje coraz więcej zwolenników. Co jest tak pociągającego w tym dość archaicznym statku powietrznym?**

Jest takie powiedzenie: „aby latać, trzeba mieć dużo czasu i cierpliwości”. W pełni się z tym zgadzam, bo prawie rok czekałem, żeby polecieć balonem na ogrzane powietrze. Za każdym razem, gdy pojawiałem się na starcie, coś stawało na przeszkodzie. To tylko utwierdziło mnie w przekonaniu, że balon to już ostatni wynalazek techniki, który tak bardzo uzależniony jest od przyrody. Tutaj decyduje doświadczenie i umiejętności pogodzenia się z tymi wszystkimi wiatrami. Z tymi bogami wiatrów, którzy decydują o tym, czy polecimy tam, gdzie chcemy. To jest najpiękniejsze i najbardziej pociągające w baloniarstwie. Lot balonem to też jedyne

miejsce, gdzie możemy usłyszeć wszystko to, co aktualnie się dzieje wokół nas. Unosimy się, obserwujemy świat z każdej strony i w tym powietrzu jesteśmy jego częścią.

**Balon na ogrzane powietrze to najstarszy rodzaj statku powietrznego, tym samym powszechnie znany. Można zatem powiedzieć, że lot balonem to atrakcja dostępna dla każdego?**

Wyłączając silny lęk przestrzeni i wysokości, uważam, że lot balonem jest bezpiecznym i komfortowym doświadczeniem dostępnym dla każdego. A nawet jestem pewien, że kto raz spróbuje, ten będzie wracał do latania. Tam nie ma ograniczeń wiekowych ani społecznościowych, ale oczywiście trzeba być zdrowym i stosować się do poleceń pilota. A jest Pani ciekawa, skąd to wszystko się wzięło?

**Jasne!**

Otóż pierwszy swobodny lot balonem na ogrzane powietrze odbył się w 1783 roku, kiedy to bracia Montgolfier, mieszkający na południu Francji, skonstruowali balon na ogrzane powietrze. Legenda głosi, że bracia pracując przy produkcji papieru, zauważyli, że podgrzanie papieru, materiału powoduje jego podnoszenie się do góry. To unoszenie się podgrzanego papieru, w takim wielkim skrócie, doprowadziło do powstania balonu i zaprezentowania wynalazku w Paryżu. Pierwsze płócienne balony zostały napełnione ogrzonym powietrzem, a pierwszy lot odbył się na życzenie króla Ludwika XVI i trwał około ośmiu minut. Do dziś bracia Montgolfier są uważani za absolutnych pionierów baloniarstwa. Przez pewien czas nawet sądzili, że odkryli nowy gaz, ale szybko zorientowano się, że to podgrzane powietrze powodowało unoszenie się balonów. Natomiast prawdziwa rewolucja balonowa nastąpiła wraz z wprowadzeniem balonów wypełnionych wodorem przez francuskiego fizyka, Jacques'a Alexandre'a Césara Charlesa. Ten typ balonu był pierwotnie nazywany „charlierem”, zaś balon na ogrzane powietrze – „montgolfierem”. W związku z tym mamy dwa podstawowe typy balonów: gazowe oraz na ogrzane powietrze. Cudowne w tym wynalazku jest też to, że balon jest genialny w swojej prostocie i tak na dobrą sprawę nie zmienił się na przestrzeni lat. Budowa jest nieskomplikowana: wystarczy powłoka, część zasilania i kosz – oczywiście pleciony z wikliny i rattanu, bo dotychczas nie znaleziono lepszego surowca. Do startu balonu nie potrzebujemy też lotniska, wystarczy gładki teren. Ażeby dolecieć z punktu A do punktu B, trzeba wiedzieć, w którą stronę wieje wiatr na tej aktualnej, konkretnej wysokości, dlatego kluczowe jest obranie odpowiedniego kierunku i wysokości. Oczywiście trzeba pamiętać też o wahaniami temperatury, by gospodarować balastem tak, aby za wcześnie go nie wyrzucić. Proszę mi wierzyć, tu każdy woreczek z piaskiem, a nawet ziarenko ma znaczenie. Dodam też taką ciekawostkę, że dokładnie 14 maja 233 lata temu pierwszym Polakiem, który wzbił się w powietrze balonem, był hrabia Jan Potocki.

**A czy można powiedzieć, że balon to najbardziej ekologiczny środek transportu?**

Tak, z pewnością. Balony są ekologicznymi statkami powietrznymi, ale tu powinni wypowiedzieć się specjaliści. Wiem, że Uniwersytet Śląski w Katowicach zakupił balon, który działa jak mobilne laboratorium. Podobno prowadzą w nim badania m.in. zanieczyszczenia powietrza w regionie. I choć baloniarstwo wciąż się rozwija, to w Polsce jest trochę ponad 150 balonów, dlatego okazji, by je zobaczyć, nie można zmarnować.

**Pełna zgoda. Szczególnie że przed nami czwarta edycja Zawodów Balonowych o Puchar Marszałka Województwa Śląskiego. Jestem ciekawa, w jaki sposób planowana jest trasa lotu, z jakim wyprzedzeniem i co podlega ocenie sędziów?**

Trasa planowana jest w dniu startu, tak było też podczas ostatnich trzech edycji. Przed lotem sędziowie wyznaczają cel, a zadaniem pilotów jest jak najbardziej precyzyjne zbliżenie się do wyznaczonego punktu. Czasami





fot. Grzegorz Krzysztofik

jest to tylko jeden kierunek, a czasami trzeba obrać własny tor, by się do niego zbliżyć. Piloci obierają więc odpowiednią wysokość lotu i krążą tak długo, by znaleźć się jak najbliżej, bo właśnie ta precyzja jest tu najważniejsza. Cel zaznaczony jest na ziemi krzyżem wykonanym z materiału, a zadaniem załogi jest precyzyjne zrzucenie markera, czyli woreczków z piaskiem, szarfą i numerem balonu. Wygrywa ta drużyna, która znajdzie się najbliżej celu, tym samym zdobędzie najwięcej punktów. Z reguły chodzi o to, by dolecieć do celu, a to nie jest łatwe i różnice są olbrzymie.

#### **A skąd to wynika?**

Wszystko uzależnione jest od pogody i siły wiatru. Tym samym wracamy do początku naszej rozmowy, czyli nieprzewidywalności, która w tym sporcie jest czymś absolutnie wyjątkowym. Podczas zawodów balonowych dozwolony jest tylko jeden zrzut markera, a szczegółowe reguły ustalane są przed startem. Te konkurencje nazywają się przeróżnie: „Pogoń za lisem”, „Zatapanie okrętu”, ale zasady z reguły są podobne, czyli dolecieć do wyznaczonego celu. A to, co dla widzów jest najciekawsze, to moment, gdy te balony się zlatują i tuż przed tym krzyżem dowódcy statków powietrznych kombinują, żeby jak najbliżej do niego dolecieć. Dla każdego, kto bierze udział w imprezie balonowej, to wielka frajda, bo baloniarstwo to dyscyplina bardzo elitarna i co ważne zespołowa.

#### **Jakie zatem zawody balonowe są najbardziej prestiżowej na świecie?**

To z pewnością Puchar Gordona Bennetta, który po raz pierwszy zorganizowano w 1906 roku w Paryżu. Zmagania zawsze odbywają się w kraju zwycięzcy i, co ważne, kilka razy odbyły się też w Polsce. W Pucharze Gordona Bennetta liczy się jednorazowe pokonanie jak najdłuższego dystansu w linii prostej. To z pewnością impreza, która dostarcza wielu

wrażeń, bo możemy obserwować, jak czasami ta dwuosobowa załoga spędza ze sobą kilka dni w małym koszu, pokonując przy tym kolejne kilometry. Cudowne doświadczenie i cieszą się, że u nas, na Śląsku, również organizuje się zawody balonowe.

#### **Podczas Zawodów Balonowych o Puchar Marszałka Województwa Śląskiego będzie Pan opowiadał o tym, co dzieje się na niebie. A w jaki sposób zachęcić do udziału w imprezie balonowej?**

Myślę, że nie trzeba nikogo specjalnie zachęcać. Już sama ilość barw, liczba balonów i to, jak się je napełnia, oraz jak przebiegają zawody, jest najlepszą zachętą. Tego się nie widzi na co dzień, a co więcej, to zjawisko, które od 1783 roku się nie zmieniło. Balon jest czymś, czego nie można modyfikować, nie można zepsuć. Zmieniają się tylko obserwatorzy, a balony zostają te same.

#### **Dziękuję. Mam nadzieję, że w tym roku wiatr będzie sprzyjający i spotykamy się podczas zawodów balonowych.**

Bardzo na to liczę i dziękuję za rozmowę.

rozmawiała Małgorzata Wawak

W ramach projektu Śląskie! Europa! odbywającego się z okazji 20. rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej zawodom balonowym towarzyszyć będą: występ Marcina Dańca, koncerty zespołów: Bluszcz, Leepy, Big Cyc, plenerowe atrakcje dla rodzin oraz strefa NGO w godzinach od 14.00 do 23.00. Szczegóły na stronie [kultura.tychy.pl](http://kultura.tychy.pl) w zakładce „aktualności”.

# Picasso w Tichauer Art Gallery

NIE PRZEGAP

**Ta kobieta została dosłownie rozbita na kawałki. Osobno oczy, osobno usta, osobno nos. Jej twarz jak puzzle składa się z rozsypanych elementów, a mimo to z tego chaosu bez trudu odczytujemy emocje. To rozpacz, histeria, granica ludzkiej wytrzymałości. Granica, do której została doprowadzona Dora Maar – muza i kochanka wielkiego geniusza malarstwa Pabla Picassa. Aż 116 jego prac, w tym grafikę z cyklu *Płacząca kobieta*, będzie można podziwiać na wystawie w Tichauer Art Gallery, która rozpoczyna się 15 czerwca i potrwa do 6 października. Będą też byki, erotyki i słynna marynarska podkoszulka.**

## Od bogini do wycieraczki

Dostrzegł ją w barze, jak przy sąsiednim stoliku z zimną precyzją wbijała nóż w blat, przeskakując nim między swoimi palcami. Na dłoniach nosiła rękawiczki z czerwonymi różami. Nagle jedną z nich zrosiła krew zranionego palca. Cóż... Nie trafiła. Oczarowany, poderwał się z miejsca, podszedł do niej i zapytał, czy sprezentuje mu tę zakrwawioną rękawiczkę. Tak zaczęła się ich burzliwa dziesięcioletnia relacja. Dora Maar, niezwykle utalentowana malarka i fotografka, znana w środowisku surrealistów, miała wówczas 28 lat. Pablo Picasso – 54.

Życie z Picassem nie było łatwe. Słynne słowa malarza: „Potrzebuję bogini po to, by zrobić z niej swój podnózek albo wycieraczkę – to mnie inspiruje”, dobitnie oddają jego podejście do kobiet. Dora doświadczyła tego na własnej skórze. Picasso malował ją jako brzydką, poćwiartowaną postać z wykrzywioną, zalaną łzami twarzą. W takim stanie wydawała mu się najbardziej atrakcyjna. Jednak czy Maar w istocie była ofiarą przemocy psychicznej ze strony artysty, a może to tylko mit podsycany przez media? Sprawa pozostaje otwarta. „Moje łzy zaczynały sprzedawać się o wiele drożej niż najbardziej cenione klejnoty” – mówiła Dora, przy czym podkreślała, że jej smutek nie był prawdziwy. Także jej przyjaciele potwierdzali, że nigdy nie widzieli jej płaczącej. Jako artystka rozumiała, że wielka sztuka wymaga poświęceń i dlatego zaakceptowała swój odpychający wizerunek na dziełach Pabla. Jemu chodziło o emocje. Te są motywem przewodnim wystawy, jaka od 15 czerwca startuje w Tichauer Art Gallery.

## Emocje w Tichauer Art Gallery

Na wystawie *Picasso. Zarys emocji* zaprezentowany zostanie szeroki wachlarz rysunków i grafik, które oddają bogactwo twórczości tego

hiszpańskiego mistrza. Pochodzą z różnych okresów i łącznie jest ich 116. Choć obrazów nie zobaczymy, to w niektórych przypadkach można będzie prześledzić proces ich powstawania.

*Pokażemy zarówno autoportrety, jak i wstępne szkice do obrazów, w tym grafikę z „Płaczącą kobietą”, czyli słynną rozhisteryzowaną Dorę Maar – mówi Dagmara Giej-Rusnak, kuratorka wystawy. Te rysunki ze szkicowników pokazują Picassa jako niezmordowanego artystę, który nieustannie dążył do perfekcji, aby w pełni wyrazić swoją wizję. Są one niczym artystyczny pamiętnik.*

Z kart tego pamiętnika wyłaniają się portrety wielu ludzi mijanych na ulicy – zarówno kobiet, jak i mężczyzn, ale nie tylko. Znajdziemy tam również wspomnienia z dzieciństwa. Pikador, byk, minotaur – to bohaterowie zaczerpnięci wprost z corridy. Pablo jako mały chłopiec często razem z ojcem zasiadał na trybunach i z wypiekami na twarzy przyglądał się walkom byków. Co ciekawe, swój pierwszy olejny obraz namalował w wieku 8 lat i przez całe życie przechowywał go w swojej pracowni. Przedstawiał on pikadora. Ten motyw wciąż pojawiał się w jego twórczości i będzie również widoczny na ścianach Tichauer Art Gallery.

*Dzieła te, pełne emocji od smutku aż po namiętność, ukazują płomienny temperament Picassa, który nieustannie fascynuje – dodaje Giej-Rusnak. Zachwyca jego niebanalne poczucie humoru, bo na autoportrety w słynnym marynarskim podkoszulku w paski nie da się patrzeć bez uśmiechu.*

Będą też prace, które wywołują nieco inne wrażenia. Bardziej zmysłowe. Chodzi o erotyki – one zostaną zaprezentowane w specjalnie wydzielonej części wystawy, dostępnej tylko dla dorosłych. Aż chce się zakrzyknąć: Ach, te emocje!

Agnieszka Kijas



*Płacząca kobieta, Picasso*

# Młodzi mistrzowie sześciu strun

ŚLĄSKA JESIEŃ GITAROWA

**Już za niecałe pięć miesięcy, w dniach 20–27 października 2024 roku, odbędzie się dwiętnasta edycja najważniejszego polskiego festiwalu gitarowego – Śląskiej Jesieni Gitarowej. Od 1986 roku to największe święto gitary w Polsce ma miejsce w Tychach.**

Od pierwszej edycji integralnym elementem wydarzenia jest międzynarodowy konkurs wykonawczy przeznaczony dla młodych wirtuozów z całego świata. Początkowo nosił on nazwę Konkursu o nagrodę „Gitary Czarnych Diamentów”, co miało podkreślać przemysłową historię regionu. Od czwartej edycji (1992) przyjął imię Jana Edmunda Jurkowskiego – nagle zmarłego organizatora Śląskiej Jesieni Gitarowej.

Przez prawie 40 lat Tychy gościły największych mistrzów sześciu strun, a także utalentowanych adeptów sztuki gitarowej z prawie 40 krajów z całego świata, w tym tak odległych, jak Ekwador, Tajwan, Afganistan czy Kuba. Przez pierwsze dwie edycje konkurs był dwuetapowy, a od roku 1990 ma już trzy etapy. Wyróżnikiem tyskiego konkursu jest obowiązek wykonania w etapie finałowym koncertu gitarowego z orkiestrą. Ten właśnie element był jednym z motorów napędowych rozgłosu, a przez to rangi, jaką zdobył konkurs na całym świecie. Możliwość zagrania z orkiestrą to szansa nie do przecenienia w muzycznym rozwoju gitarzystów – tyskie zmagania często były dla nich pierwszą okazją do podjęcia tak znaczącego artystycznego wyzwania. Tym bardziej, że od 2000 roku finalistom towarzyszy Orkiestra Kameralna Miasta Tychy AUKSO, jedna z najlepszych orkiestr kameralnych w Europie. Dla publiczności finałowy etap jest niepowtarzalną okazją do wysłuchania, często nawet kilkukrotnie (!), jednego z najsłynniejszych utworów gitarowych, stałego punktu repertuaru orkiestr na całym świecie – *Concierto de Aranjuez* Joaquína Rodrigo.

Dla laureatów pierwszej nagrody Międzynarodowego Konkursu Gitarowego im. Jana Edmunda Jurkowskiego – o którym mówi się w środowisku muzyków, iż jest „gitarowym konkursem chopinowskim” – wydarzenie to często było drzwiami do międzynarodowej kariery. Wśród zwycięzców, którzy sięgnęli w późniejszym czasie po najwyższe uznanie na międzynarodowych scenach, wymienić można m.in. Marcina Dyllę, laureata pierwszej nagrody w 1996 roku. Był to jego pierwszy laur z listy aż 19 pierwszych nagród w konkursach na całym świecie, w tym pierwszej nagrody w konkursie Guitar Foundation of America (GFA) w Los Angeles w 2007 roku. Marcin Dylla od 2006 roku pełni funkcję przewodniczącego jury konkursu w Tychach.

W 2002 roku rywalizację zwyciężył Jérémy Jouve z Francji, w kolejnych latach kilkakrotnie goszczący w Tychach. O tej edycji konkursu niemiecki muzykolog Peter Päffgen pisał: „Poziom był wybitny”. Podobnie jak w przypadku Dylli, tyski konkurs był dla Jouve’a trampoliną do sukcesu – rok później on również zwyciężył w konkursie GFA. Szczęście zresztą zdecydowanie sprzyja w Tychach francuskim muzykom – w 2006 roku wygrał Gabriel Bianco, w 2012 – Florian Larousse, a ostatnią edycję – Cassie Martin. Wśród zwycięzców pojawiają się także nazwiska Nicoli

Hall (Wielka Brytania), George'a Vassileva (Bułgaria), Alexeia Zimakova (Rosja), Jana Skryhana (Białoruś), Andrása Csákiiego (Węgry), Xingye Li (Chiny), Kyuhee Park (Korea Południowa), Marka Topchijego (Ukraina), Chia-Wei Lina (Tajwan) oraz Polaków: Marcina Siatkowskiego i Andrzeja Olewińskiego. Wszyscy to koncertujący wirtuozowie, występujący często na całym świecie. Część z nich jest zdobywcami niesamowitej wręcz liczby nagród – jak w przypadku laureata z 2016 roku, Marka Topchijego, który uzyskał aż 55 pierwszych miejsc w konkursach na całym świecie!

Od 2018 roku pierwszy etap konkursu odbywa się online, a etap drugi – półgodzinny recital – ma miejsce w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych w Tychach; co istotne, wstęp na przesłuchania jest darmowy. Zgłoszenia do tegorocznego konkursu przyjmowane są do 31 sierpnia, a na zwycięzcę czeka nagroda główna w wysokości pięciu tysięcy euro.

**Rozmowa z Cassie Martin, zwyciężczynią osiemnastej edycji konkursu w 2022 roku.**

**Cassie, czym było dla Ciebie zwycięstwo w tyskim konkursie?**

Zwycięstwo w konkursie w Tychach było kamieniem milowym w mojej karierze. Było to nie tylko osobiste osiągnięcie, ale także wyraz uznania dla mojej ciężkiej pracy i poświęcenia dla mojego rzemiosła. Otworzyło przede mną wiele drzwi, pozwalając występować w prestiżowych miejscach w całej Europie. Pojawiłam się nawet na okładce magazynu „Sześć Strun Świata”!

**Jak wspominasz swój pobyt w Tychach?**

Mój pobyt w Tychach był niezapomniany i wzbogacający. Spotkałam się tu z bardzo serdeczną gościnnością. Czułam się doceniona przez tyską publiczność, a podczas występów udawało mi się nawiązać głęboką więź ze słuchaczami.

**Czy tyski konkurs ma w Twojej ocenie jakąś cechę charakterystyczną, która wyróżnia go na tle innych tego typu wydarzeń?**

Konkurs w Tychach wyróżnia się wyjątkową organizacją i wysokim poziomem artystycznym. Atmosfera jest zarówno profesjonalna, jak i przyjazna, czego źródłem jest środowisko, które zachęca wykonawców do dawania z siebie wszystkiego. Dodatkowo, możliwość zagrania *Concierto de Aranjuez* z orkiestrą w finale była wyjątkowym i niezapomnianym doświadczeniem.

**Czy miałaś okazję występować w Polsce od tamtej pory?**

Tak, od czasu konkursu miałam przyjemność występować w Polsce kilkakrotnie: w Krynicy-Zdroju, Olsztynie, Zielonej Górze czy Lublinie. Zwiedziłam prawie całą Polskę! Każdy występ był wspaniałym doświadczeniem, a polska publiczność zawsze mnie ciepło przyjmowała. Zawsze cieszę się, kiedy mogę tu wrócić i dzielić się z polskimi słuchaczami moją muzyką.

**Jakie są Twoje obecne plany artystyczne?**

Właśnie ukończyłam studia magisterskie w Konserwatorium Paryskim, mam więc teraz więcej wolnego czasu. Obecnie przygotowuję się do serii koncertów na całym świecie. Dodatkowo wiele uwagi poświęcam pracy nad moją pierwszą płytą. Mam nadzieję, że uda mi się zawrzeć na niej esencję mojej dotychczasowej muzycznej podróży. Wraz z Tomaszem Radziszewskim organizuję także nowe wydarzenie na muzycznej mapie Paryża – Paris Guitar Days, które odbędą się na początku października tego roku, tuż przed festiwalem w Tychach.

**Cassie, dziękuję, że znalazłaś chwilę na rozmowę. Do zobaczenia na Twoim recitalu podczas XIX Śląskiej Jesieni Gitarowej.**

rozmawiał Wojciech Gurgul



# Dla Tych zagrają vol. 8

TERAZ gRAMY

**Czerwiec to czas na kolejną odsłonę konkursu *Dla Tych zagrają – nowa fala tyskich brzmień*, w którym młode kapele, reprezentujące szeroko pojęty nurt muzyki rockowej, zagrają przed tyską publicznością i jury, któremu w tym roku będzie przewodniczył Damian Sikorski – multiinstrumentalista, kompozytor i autor tekstów, dziennikarz muzyczny Radiowej Czwórki, doświadczony także jako odkrywca muzycznych talentów.**

Damian Sikorski wraz ze swoim zespołem wystąpi też gościnnie na koncercie finałowym *Dla Tych zagrają* (15 czerwca w Pubie pod Browarem) jako gwiazda wieczoru i zaprezentuje zupełnie świeży materiał z debiutanckiego albumu, który ukazał się w maju tego roku. Jednym z singli promujących tę studyjną płytę długogrającą jest indie-rockowa piosenka *Jeszcze raz* współtworzona z Pauliną Penelov Łabudą.

Utrzymujący się w klimacie alternatywnego popu album został nagrany we współpracy z takimi muzykami, jak m.in. Michał Kowalonek, Penelov, Piotr Niesłuchowski czy Marta Zalewska. Choć w wersji płytowej Sikorski sam zagrał na większości instrumentów, zapraszając jedynie swoich przyjaciół do partii wokalnych, na koncertach zgromadził fantastyczny ośmioosobowy zespół, który wystąpi w Tychach, z samym Sikorskim grającym na gitarze basowej i m.in. Michałem Kowalonkiem jako wokalem.

A jakie zespoły usłyszymy w tegorocznym konkursie? O uznanie jurorów i publiczności zabiegać będą Kąkol, ExoMoon, Viadomo i Mantra. Występy będzie oceniać jury w składzie: Damian Sikorski, Michał Kowalonek (kompozytor, tekściarz, współpracował m.in. z zespołami Snowman i Myslovitz) i Mateusz Poszwa (Miejskie Centrum Kultury w Tychach).

Zwycięzca konkursu będzie mógł zaprezentować się przed publicznością podczas tegorocznego festiwalu *Rock na Plaży* obok największych gwiazd polskiej sceny rockowej.

oprac. SW

## Nowe życie dawnych piosenek

TERAZ gRAMY

**Karin Stanek to fenomen rodzimej muzyki lat 60. i niekoronowana królowa polskiej odmiany rock'n'rolla, zwanej bigbitem. Łączyła w sobie wizerunek zwykłej dziewczyny z sąsiedztwa – noszącej warkoczyki po obu stronach głowy, chodzącej w spodniach i z gitarą pod pachą – z ogromnym temperamentem scenicznym. Jako jedna z najbardziej wyrazistych i dynamicznych wokalistek zyskała takie pseudonimy, jak „Atomowa Kaśka”, „Malowana lala”, czy nawet „Sekskapiszon”.**

Urodziła się w Bytomiu – i to jest pierwsza nić łącząca ją z Kasią Moś, która choć urodziła się w Rudzie Śląskiej, to do dziś związana jest z By-

tomiem. Druga – to piosenki Stanek, które znała i nuciła cała Polska. Ta jedna z pierwszych idolek młodzieży z kraju nad Wisłą podbijała listy przebojów wraz z zespołem Czerwono-Czarni takimi hitami, jak *Chłopiec z gitarą*, za który otrzymała wyróżnienie na Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu w 1963 roku, *Jedziemy autostopem* (nagroda specjalna tamże rok później) czy *Malowana lala*.

Barwnej osobowości Karin Stanek uległa Kasia Moś, wybierając na swój album *Kasia Moś Karin Stanek* jedenaście utworów. Popularne przeboje lat 60., jak i mniej znane, poruszające piosenki z repertuaru Stanek, Kasia Moś interpretuje na swój sposób i przetwarza je przez własną estetykę i wrażliwość, nadając im zupełnie nowe znaczenie. Nieoczywisty, lekko dramatyczny, klubowy podkład niesie głęboki wokal Kasi Moś, która przywraca dziś dawne piosenki i zapoznaje młode pokolenie Polaków z charyzmatyczną gwiazdą z czasów młodości ich rodziców i dziadków.

Wymyślone przez Mateusza Mosia i Mateusza Kołakowskiego aranżacje oraz produkcja muzyczna płyty, za którą obaj odpowiadają, przenoszą słuchaczy brzmieniowo do współczesności. Warto w tym momencie wspomnieć także album *Moniuszko 200*, nagrany z AUKSO Orkiestrą Kameralną Miasta Tychy, na którym duet muzyczny Mateusz Moś i Mateusz Kołakowski doskonale spisał się z nowymi aranżacjami pieśni Stanisława Moniuszki w wykonaniu Kasi Moś.

Czy piosenki Karin Stanek obronią się po latach? Dowiemy się 9 czerwca w tyskiej Mediatece podczas ostatniego w tym sezonie artystycznym koncertu AUKSO MODERN: AUKSO x *Kasia Moś Karin Stanek*. Na estradzie wokalistce towarzyszyć będą: Mateusz Moś (skrzypce), Mateusz Kołakowski (instrumenty klawiszowe), Maciej Magnuski (gitarą) i Tomasz Machański (perkusją) oraz AUKSO Orkiestra Kameralna Miasta Tychy.

Agnieszka Lakner





fot. Justyna Stolfik-Binda

# Festiwal Open the Door otwiera nie tylko drzwi

## POZA RAMY

**1 czerwca startuje siódma już edycja Międzynarodowego Festiwalu Open the Door. Przez dziewięć festiwalowych dni odbędzie się aż 20 różnych wydarzeń. Organizatorami są Teatr Śląski i Województwo Śląskie.**

Idęą festiwalu, zgodnie z jego nazwą, jest otwarcie drzwi. Dla wszystkich. A przede wszystkim dla osób z różnych powodów wykluczonych, dla których na co dzień dostęp do sztuki jest utrudniony. Ale chodzi też o otwarcie uszu i oczu społeczeństwa, uwrażliwienie go na problemy wykluczonych. Pomysłodawcą wydarzenia jest dyrektor Teatru Śląskiego Robert Talarczyk, którzy wspomina, że genezą festiwalu była chęć udostępnienia sceny osobom z różnymi niepełnosprawnościami.

*Od tego się zaczęło, że to był festiwal dedykowany twórcom niepełnosprawnym albo opowiadającym o problemach osób niepełnosprawnych. Ale potem festiwal zaczął się otwierać na osoby wykluczone z innych przyczyn. To jest festiwal, który pokazuje, że w teatrze nie ma granic, nie ma barier. Dla wszystkich osób, które mają na co dzień jakieś problemy, nie tylko natury fizycznej. Pokazujemy ludzi, którzy są wykluczeni np. z powodów religijnych, politycznych, społecznych czy ekonomicznych – podkreśla Robert Talarczyk. Teatr Śląski wszystkim im wychodzi naprzeciw, stawiając na szeroko pojętą dostępność wydarzeń festiwalu. Począwszy od dostępności ekonomicznej, bo bilety kosztują zaledwie 15*

złotych, poprzez udogodnienia dla niepełnosprawnych – tłumaczenia na polski język migowy, audiodeskrypcje, napisy w języku polskim i angielskim oraz pokazy kina przyjaznego sensorycznie. A co w programie? Spektakle teatralne, seanse filmowe, debaty, prelekcje czy wystawy i instalacje artystyczne. Nie można tu nie wspomnieć o międzynarodowej obsadzie festiwalu, do Katowic udało się ściągnąć zespoły teatralne m.in. z Wielkiej Brytanii, Francji, Grecji, Korei Południowej czy Peru. Nie zabraknie też oczywiście polskich twórców.

Festiwal otwiera i kończy klasyka, z nawiązaniem do współczesnych problemów. Na początek *Dziady* w reżyserii Mai Kleczewskiej, zrealizowane z aktorami i aktorkami lwano-Frankiwskiego Teatru Dramatycznego, oparte na dramacie Adama Mickiewicza. Artyści prezentują wymierzoną w Rosję historię opowiadającą o wojnie i zawierającą jasne przesłanie, że dotyka ona nie tylko Ukraińców, ale każdego z nas. Ostatnim festiwalowym spektaklem jest *Hamlet* Teatro La Plaza z Peru. Jest to przedstawienie, w którym grupa osób z zespołem Downa przejmują scenę, aby podzielić się swoimi pragnieniami i frustracjami poprzez swobodną adaptację szekspirowskiego dzieła. Pojawiający się w nim wątek braku ojca jest tu pokazany jako problem ojca znikającego w momencie, gdy w rodzinie pojawia się chore dziecko. A pomiędzy tymi dwoma sztukami mnóstwo innych wydarzeń, poruszających i dających do myślenia. Jest ich naprawdę sporo i każde podejmuje ważne tematy. Są one bardzo różnorodne. Tak jak różnorodny jest festiwal i różni są ludzie w nim uczestniczący.

Justyna Stolfik-Binda

# KALENDARIUM CZERWIEC 2024

1 12.00

PERFORMANCE

XIII Tyski Festiwal  
Performance  
/ Reprodukcyjne  
Rekonstrukcje

## Pokazy performance

Krzysztof Howikowicz  
Agnieszka Pawełczyk  
Konrad Juściński  
Julia Kurek  
Łukasz Głowacki  
Krzysztof Kula  
Grupa Artystyczna Teatr T.C.R.

Miejskie Centrum Kultury  
w Tychach  
ul. Bohaterów Warszawy 26

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

1 14.00

FESTYN

Budżet Obywatelski

## Dzień Dziecka na Paprocanach

Paprocany  
Ośrodek Wypoczynkowy

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

5 17.00

WARSZTATY

Kulturalna Środa

## Eksperymenty z pompą

Laboratorium Pana Korka

Klub Urbanowice MCK  
ul. Przejazdowa 8

Klub Urbanowice MCK

Wstęp wolny

Zapisy: 726 261 375  
urbanowice@mck.tychy.pl

6 17.00

WARSZTATY

Budżet Obywatelski

## Dyfuzja pod kontrolą

Laboratorium Pana Korka

Przedszkole nr 3  
ul. Paprocańska 156

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy: 32 227 26 22, 691 770 344  
klub@mck.tychy.pl

1 16.00

GRA MIEJSKA

Dzień Dziecka

## Wgraj się w Tychy!

zbiórka przy fontannie  
na pl. K.K. Baczyńskiego

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Agata Berger--  
Połomska, Mateusz Miłoś, Gabriela  
Oleksi, Natalia Sitko, Jakub Skucha  
Agnieszka Woszczyńska, Piotr  
Zawadzki

Zapisy: 887 450 212 (także SMSem)  
n.sitko@muzeum.tychy.pl

5 18.00

SPEKTAKL

## Mieszczanka szlachcianką

reż. Piotr Adamczyk  
Zespół Teatralny DoRo  
z Klubu Urbanowice MCK

Sala Koła Gospodyń  
w Ubanowicach  
ul. Przejazdowa 8

Klub Urbanowice MCK

Wstęp wolny

Zapisy: 887 450 212 (także SMSem)  
n.sitko@muzeum.tychy.pl

6 18.00

SPEKTAKL

Rodzinny Czwartek  
z Teatrem

## Ristorante

Teatr na Walizkach, Wrocław

Klub Wilkowyje MCK  
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy: 32 227 26 22, 691 770 344  
klub@mck.tychy.pl

1 13.30

WYKŁAD

## Wiesław Bołtryk (1954–2022): nomada z wyboru na peryferiach performansu, tułacz między peryferiami geo- graficznymi i kulturowymi

Poprowadzi: Grzegorz  
Borkowski

Miejskie Centrum Kultury  
w Tychach  
ul. Bohaterów Warszawy 26

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

2 12.00

SPOTKANIE

## Mam kota na punkcie Cukierka!

spotkanie z Waldemarem  
Cichoniem, autorem książki  
o przygodach kota Cukierka  
i ich ilustratorem Dariuszem  
Wanatem

Mediateka  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Urząd Miasta Tychy

Wstęp wolny

5 18.00

SPOTKANIE

Tury Kultury

## Marcin Wyrostek

Prowadzenie:  
Ewa Niewiadomska

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Tychach  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

7 18.00

SPOTKANIE

Świat na wyciągnięcie  
ręki

## Oman. Państwo gościnności

Opowiada: Anna Krawczyk

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Tychach  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

**7** 18.00  
**SPOTKANIE**

## Otwarcie Fundacji Marwari

Pracownia Fundacji Marwari  
ul. gen. Ch. De Gaulle'a 12

Fundacja Marwari

Wstęp wolny

**8** 10.00  
**SPOTKANIE**

## XX Plener malarski Malować każdy może – uroki Paprocany

Paprocany  
Ośrodek Wypoczynkowy

Stowarzyszenie Twórców Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Część druga:  
9 czerwca, godz. 10.00

Zapisy: stktychy@o2.pl, 501 261 015

**8** 11.00  
**OPROWADZANIE**

## Poznaj Stadion Miejski i Tyską Galerię Sportu

Prowadzenie: Piotr Zawadzki

Tyska Galeria Sportu  
ul. Edukacji 7

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

zwiedzanie Stadionu Miejskiego i Tyskiej Galerii Sportu wieczorową porą: 22 czerwca, godz. 20.00

Zapisy: 515 717 430 (także SMSem)  
k.hajduk@tgs.tychy.pl

**8** 16.00  
**WARSZTATY**

Zegródka w kastlikach – społeczny ogród

## Pierwotność. Korzenie

warsztaty historyczne i warsztaty dla najmłodszych

Muzeum Miejskie w Tychach  
pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Agata Berger--  
Połomska, Natalia Sitko, Jakub Skucha

Zapisy: 887 450 212 (także SMSem)  
n.sitko@muzeum.tychy.pl

**8** 16.00  
**FESTYB**

Budżet Obywatelski

## Starotyskie animacje dla dzieci

Szkoła Podstawowa nr 1  
im. R. Zaręby w Tychach  
pl. Wolności 4

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

**8** 21.30  
**POKAZ FILMU**

Kino FreeLove

## Niedźwiedzie nie istnieją (2022)

reż. Jafar Panahi

Ogród Miejskiego Centrum Kultury w Tychach  
ul. Bohaterów Warszawy 26

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

**9** 12.00  
**WARSZTATY**

Teatr się dzieje

## Rodzinne warsztaty interdyscyplinarne

Pasaż Kultury Andromed  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

10 zł

Bilety: kasa Teatru Małego w Andromedzie

**9** 19.00  
**KONCERT**

Aukso Modern

## AUKSO x Kasia Moś: Karin Stanek

Kasia Moś – wokal  
Mateusz Moś – skrzypce  
Mateusz Kołakowski – instr. klawiszowe  
Maciej Magnuski – gitara  
Tomasz Machański – perkusja  
AUKSO – Orkiestra Kameralna Miasta Tychy  
Marek Moś – dyrygent

Mediateka  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

AUKSO - Orkiestra Kameralna Miasta Tychy

60zł, 100 zł

Bilety: ticketmaster.pl lub Mediateka (na godzinę przed koncertem)

**10** 18.00  
**POKAZ FILMU**

Andromeda – kino, jakie znamy

## Matka siedzi z tyłu (2022)

reż. Hilmar Oddsson

Pasaż Kultury Andromed  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

**10** 18.00  
**ANIMACJE**

## Bajkoopowiadacz

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

**11** 16.30  
**FESTIWAL**

Andromeda – kino, jakie znamy

## XVII Festiwal Sztuk Podwórkowych

Spółdzielczy Dom Kultury Tęczą, al. Niepodległości 188

Spółdzielczy Dom Kultury Tęczą

Wstęp wolny

**13** 17.00  
**WARSZTATY**

## Dziki opowieści

podsumowanie cyklu

Wolna Szkoła Dzika – Szkoła Demokratyczna w Tychach  
ul. Jaroszewicka 100

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Agata Berger--  
Połomska, Natalia Sitko, Jakub Skucha  
Zapisy: 887 450 212 (także SMSem)  
n.sitko@muzeum.tychy.pl

**13** 17.00  
**WYKŁAD**

To jest sztuka!

## Sztuka jest dla mnie stanem duszy. A dusza jest święta! Marc Chagall

Prowadzenie: Katarzyna Czapla-Durska

Pasaż Kultury Andromed  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

**13** 18.00  
**SPOTKANIE**

Tury Kultury

## Justyna Sieńczyło

Prowadzenie: Marcin Michrowski

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

**14** 21.00  
**POKAZ FILMU**

## Lato, kiedy nauczyłam się latać (2022)

reż. Radivoje Andrić

Park Górniczy  
ul. gen. W. Andersa

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

**15** 9.00  
**WYSTAWA**

Łukasz Karkoszka, Maciej Zaborski, Mirosław Kociński, Krzysztof Rozpondek, Przemysław Lasak, Stanisław Sobota, Wojciech Peszko

## Qunszt

szkło, ceramika

Tichauer Art Gallery  
ul. Browarowa 7

Tichauer Art Gallery

30 zł, 39 zł

Wystawa potrwa do 5.06.2024  
Bilety: kasa Tichauer Art Gallery



15 9.00

WYSTAWA

Katarzyna Gauer

## Rytm natury

malarstwo

Tichauer Art Gallery  
ul. Browarowa 7

Tichauer Art Gallery

30 zł, 39 zł

Wystawa potrwa do 08.08.2024  
Bilety: kasa Tichauer Art Gallery

15 17.30

KONCERT

## Piknik rodzinny

koncerty zespołów:  
KUKU

Krzywa Alternatywa  
Stare Dziady

Paprocany – Dzika Plaża

Ewangelickie Duszpasterstwo Wojskowe

Wstęp wolny

16 17.00

KONCERT

Koncerty Magdaleńskie  
J.S. Bach, D. Buxtehude,  
J.G. Mützel, L. Vierne,  
J. Alain, M. Dupré

## Różnorodność brzmień

recital organowy  
Jakuba Plewy

Parafia pw. św. Marii  
Magdaleny  
ul. ks. K. Damrota 62

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

19 18.00

POKAZ FILMU

Kino francuskie

## Pod niebem Alicji (2020)

reż. Chloé Mazlo

Pasaż Kultury Andromeda  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

15 9.00

WYSTAWA

Pablo Picasso

## Picasso. Zarys emocji

rysunek, grafika

Tichauer Art Gallery  
ul. Browarowa 7

Tichauer Art Gallery

30 zł, 39 zł

Wystawa potrwa do 10.06.2024  
Bilety: kasa Tichauer Art Gallery

15 17.45

KONCERT

Koncert finałowy

## Dla Tych zagrają – nowa fala tyskich brzmień

Kąkol, ExoMooN, Viadomo  
Mantra

Pub pod Browarem  
ul. Katowicka 9

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

17 18.00

SPOTKANIE

## Halina Rowicka

ballady, wiersze, liryki i prze-  
boje Agnieszki Osieckiej

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Tychach  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Marcin Michrowski

19 18.00

SPOTKANIE

## Premiera III Tyskiego Zina Fotograficznego

spotkanie z Katarzyną  
Piechowicz

Spółdzielczy Dom Kultury  
Tęczna, al. Niepodległości 188

Tyskie Towarzystwo Fotograficzne

wstęp wolny

Zapisy: ttftychy.pl

15 11.00

WARSZTATY

Aukso4Kids

## Muzyka (w) ruchu: gest

Mediateka  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

AUKSO – Orkiestra Kameralna Miasta  
Tychy

30 zł

Bilety: ticketmaster.pl lub Mediateka  
na godzinę przed koncertem

15 21.00

KONCERT

Dla Tych zagrają – nowa  
fala tyskich brzmień

## Damian Sikorski Projekt

Paulina Łabuda – wokół  
Marta Zalewska – wokół  
Weronika Wyka – wokół  
skrzypce

Michał Kowalonek – wokół  
Piotr Niesłuchowski – wokół  
Damian Sikorski – gitara  
basowa

Piotr Bogutyn – gitara  
Błażej Gawliński – perkusja  
Szymon Wylandowski  
– instr. klawiszowe

Pub pod Browarem  
ul. Katowicka 9

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

18 18.00

SPOTKANIE

## Srebrne polo- nistki, czyli jak tyszanki grają w piłkę

Tyska Galeria Sportu  
ul. Edukacji 7

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Goście: Dagmara Lach (prezesa)  
Laura Płoskonka, Adam Chomka  
Dariusz Grzesik, Paweł Kuś (szkole-  
niowcy) i piłkarki Polonii Tychy  
Prowadzenie: Piotr Zawadzki  
Zapisy: 515 717 430 (także SMSem)  
k.hajduk@tgs.tychy.pl

22 16.00

OPROWADZANIE

## Stella – nieza- istniałe osiedle przyszłości

oprowadzanie z tłumacze-  
niem na polski język migowy

Muzeum Miejskie w Tychach  
pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 887 450 212 (także SMSem)  
g.oleksy@muzeum.tychy.pl  
Prowadzenie: Mateusz Miłoś (ku-  
rator wystawy) i Irena Piecha (tłu-  
maczka języka migowego)

15 16.00

WARSZTATY

Zegródka w kastlikach –  
społeczny ogród

## Wzrost i kwitnienie!

warsztaty etnobotaniczne  
i warsztaty dla najmłodszych

Muzeum Miejskie w Tychach  
pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Natalia Sitko i Jakub  
Skucha  
Zapisy: 887 450 212 (także SMSem)  
n.sitko@muzeum.tychy.pl

19 17.00

WARSZTATY

Kulturalna Środa

## Kolorowe osłonki do kwiatów

Prowadzenie:  
Maria Mazur-Cichy

Klub Urbanowice MCK  
ul. Przejazdowa 8

Klub Urbanowice MCK

Wstęp wolny

Zapisy (od 12 czerwca): 726261375  
urbanowice@mck.tychy.pl

22 5.30

KONKURS

20. Rocznicą Wstąpienia  
Polski do Unii  
Europejskiej / ŚLĄSKIE!  
EUROPA!

## IV Zawody Balonowe o Puchar Marszałka Województwa Śląskiego

lot konkursowy

Park Miejski Solidarności  
al. Niepodległości 106

Institucja Kultury Ars Cameralis  
Silesiae Superioris

Wstęp wolny

Kolejny lot konkursowy:  
22 czerwca, godz. 19.00  
Nocny pokaz balonów:  
22 czerwca, godz. 22.30

22 17.00

KONCERT

20. Rocznicą Wstąpienia  
Polski do Unii  
Europejskiej / ŚLĄSKIE!  
EUROPA!

## Bluszcz

Jarosław Zagrodny – wokal  
gitara  
Roman Zagrodny  
– wokal, gitara

Park Miejski Solidarności  
al. Niepodległości 106

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

23 9.00

WARSZTATY

Budżet Obywatelski

## Autoportret

warsztaty fotograficzne dla  
dorosłych z Beatą Mendrek  
i Antonim Kreisem

Miejskie Centrum Kultury  
w Tychach  
ul. Bohaterów Warszawy 26

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 32 438 20 61  
mck@mck.tychy.pl

28 20.00

KONCERT

Muzyczne Wieczory  
nad Jeziorem

## Andrzej Poniedziałki z zespołem – Ba

Andrzej Poniedziałki  
– wokal  
Paweł Jabłoński – fortepian  
Tomasz Piątek – klarnet  
Piotr Górka – kontrabas

Paprocany  
Ośrodek Wypoczynkowy

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

22 18.00

KONCERT

20. Rocznicą Wstąpienia  
Polski do Unii  
Europejskiej / ŚLĄSKIE!  
EUROPA!

## Leepy

Sebastian Tworuszka  
– wokal  
Tomasz Kołodziejczyk  
– gitara elektryczna  
Robert Gnyp – perkusja  
Mateusz Dobrzański – gitara  
basowa

Park Miejski Solidarności  
al. Niepodległości 106

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

23 13.00

GRA TERENOWA

## Dzień Taty na Sublach

SUPERtato  
i młodzi bohaterowie

Plac Zabaw w Parku Suble  
ul. Żwakowska

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Rejestracja grup 2-8 osobowych:  
gratychy.pl

29 10.00

FESTYN

## Motoserce

w programie m.in.:  
koncerty  
konkursy z nagrodami  
pokazy ratownictwa  
medycznego

Park Miejski Solidarności  
al. Niepodległości 106

Woman of South Tychy

Wstęp wolny

22 10.00

WARSZTATY

Budżet Obywatelski

## Fotografia osobi- sta a interpreta- cja obrazu

warsztaty fotograficzne dla  
dorosłych z Beatą Mendrek

Miejskie Centrum Kultury  
w Tychach  
ul. Bohaterów Warszawy 26

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 32 438 20 61  
mck@mck.tychy.pl

24 18.00

POKAZ FILMU

Andromeda – kino,  
jakie znamy

## Dream Scenario (2023)

reż. Shannon Murphy

Pasaż Kultury Andromeda  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Krzysztof Ociepa

30 18.00

KONCERT

## AUKSO x Motion Trio

Jan A.P. Kaczmarek  
in memoriam

AUKSO – Orkiestra  
Kameralna Miasta Tychy  
Marek Moś – dyrygent  
Janusz Wojtarowicz  
– akordeon  
Marcin Gałazyn – akordeon  
Paweł Baranek – akordeon

Mediateka  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

40 zł, 60 zł

Bilety: ticketmaster.pl

22 16.00

KABARET

20. Rocznicą Wstąpienia  
Polski do Unii  
Europejskiej / ŚLĄSKIE!  
EUROPA!

## Marcin Daniec

Park Miejski Solidarności  
al. Niepodległości 106

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

22 20.00

KONCERT

20. Rocznicą Wstąpienia  
Polski do Unii  
Europejskiej / ŚLĄSKIE!  
EUROPA!

## Big Cyc

Jacek Jędrzejak „Dżej Dżej”  
– wokal, gitara basowa  
Krzysztof Skiba – wokal  
Roman Lechowicz „Piękny  
Roman” – gitara  
Jarosław Lis „Dżery”  
– perkusja  
Piotr Sztajdel „Gadak”  
– instr. klawiszowe  
Marek Szajda „Maras”  
– gitara

Park Miejski Solidarności  
al. Niepodległości 106

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

28 18.00

WERNISAŻ

Tychy Press Photo 2024

Rafał Klimkiewicz

## Cykle fotograficzne

fotografia

Miejska Galeria Sztuki OBOK  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Miejska Galeria Sztuki OBOK

Wstęp wolny

Wystawa potrwa do 31.07.2024

# Sam na sam z postacią

WYDARZYŁO SIĘ

**Spotkania w ramach cyklu *Aktor w dialogu* są okazją do rozmów wokół monodramu, kierunków rozwoju współczesnego teatru, a także samych twórców zapraszanych do studia przez dyrektora Teatru Małego w Tychach, Pawła Drzewieckiego. Na tegorocznym XVI festiwalu MoTyF o byciu na scenie, herstoriach i motywacjach swoich artystycznych wyborów opowiadały Agnieszka Przepiórska, Joanna Szczepkowska oraz Dorota Landowska.**

Kiedy twórca jest gotowy, by stanąć przed publicznością ze swoim monodramem? Pytając zaproszone rozmówczynie o początki ich scenicznych spotkań sam na sam z publicznością, prowadzący wraca do słów Wiesława Komasy. Moment monodramu, o którym mówi aktor, to zgrabne pojęcie wpisujące artystę w przestrzeń tekstu lub problemu aktualnego w nim tu i teraz. Bo przecież bez silnej potrzeby spotkania z tematem, odnalezienia sposobu, w jaki pracuje on w wykonawcy, spektakl nie powstanie. I jak przychodzi w pewnym momencie aktywność twórcza, tak też kończy się ona wraz z przepracowaniem tematu w sobie, niejako poprzez spektakl.

Rozmowy toczące się w przytulnej atmosferze MoTyFowego studia odsłaniają przyczynki do realizacji spektakli na jednego aktora, ale też do konstruowania od podstaw tekstu, który później zaistnieje na scenie. Każdy z nich jest różny, a jednak niektóre elementy powtarzają się we wszystkich wypowiedziach. Czasem jest to okazja do wyrażenia siebie, kiedy indziej silnie rezonująca inspiracja lub potencjał do wykorzystania.

Agnieszka Przepiórska, multimonodramistka nagrodzona przez miesięcznik „Teatr” za spektakl *W maju się nie umiera*, prezentowany również przed tyską publicznością, mówi o swoich bohaterkach jak o świetnie znanych, bliskich przyjaciółkach. Szukając nici porozumienia między sobą a swoimi postaciami przed przystąpieniem do pracy scenicznej, pochyla się nad ich biografiami – bada, poszukuje, dokumentuje, spotyka się z ludźmi, którzy znali jej bohaterki. Nie próbuje działać przeciw, w niezgodzie. Jeśli postać stawia opór – jak sama mówi – odpuszcza. Zapytana o pracę nad spektaklem mówi o spotkaniach. Zarówno z tymi, którzy pomagają jej właśnie w tej swoistej skrupulatnej rekonstrukcji żywego dokumentalno-emocjonalnego portretu kobiecego, wraz z całym krajobrazem, w którym zaistniał, jak i późniejszych interakcjach z widzami. Ponieważ kieruje nią silna potrzeba opowiedzenia historii, na scenę wchodzi raczej w charakterze przekaznika, tuby przekazującej opowiadania, w pewnym sensie przez siebie, życia postaci. W rozmowie podkreśla, że nie konfrontuje się z widzem, nie ma poczucia, że na jakiegokolwiek płaszczyźnie musi mu sprostać. Raczej spotyka się z nim, otwierając drzwi do świata kreowanej przez siebie postaci.

W swojej pracy pedagogicznej odkrywa siebie i własną drogę aktorską ponownie. Wraz ze studentami bytomskiej AST (Akademii Sztuk Teatralnych) szuka odpowiedzi na pytania o to, co ułatwiało i nadal ułatwia jej proces twórczy, a co działało przeciw niemu. Podejmując za każdym

razem na nowo próbę wejścia w postać, stara się słuchać siebie. Jak sama mówi, sprawdza wtedy: co w sercu, co w głowie, a co w ciele. Poszukiwaniach tych nie zabrakło również na tegorocznym festiwalu, w ramach warsztatów dla uczestników nurtu konkursowego.

Joanna Szczepkowska odgrywa na scenie *Gołą babę* już od dwudziestu ośmiu lat. Spektakl stworzony od początku do końca przez aktorkę, niesłuchanie rytmiczny, rygorystyczny w swej formie, przeżywa ostatnio, jak sama twórczyni podkreśla, okres stand-upowy. Nowe pokolenie widzów żywo reaguje na proponowane przez postać interakcje. Publiczność zmienia dynamikę, nadaje koloryt, wyciąga nowe sensy, świeżym okiem odczytuje gorzką pointę monodramu. Podczas tegorocznego MoTyFu tyska publiczność miała okazję zobaczyć twórczynię w tej wyjątkowej podwójnej roli.

W rozmowie w studio, zapytana o początki swojej przygody z teatrem jednego aktora, Joanna Szczepkowska przywołuje wspomnienia pierwszego autorskiego recitalu, do którego została namówiona przez Wojciecha Młynarskiego. Format ten pozwolił jej doświadczyć innego wymiaru spotkania z widzem. W intymnym sam na sam, zamiast wykreowanej przez nią postaci scenicznej, była ona – Asia, w świetle reflektorów, wobec odbiorców. Estradowość oswoiła poczucie samotności, otworzyła nową ścieżkę.

W pandemicznym świecie, bez żywej przestrzeni scenicznej, mogliśmy zobaczyć twórczynię w jej autorskim Teatrze w Pudełku. Konsekwentnie proponując monodramatyczny format, tym razem w wersji mini i online, próbowała przetrwać razem z nami ten osobliwy czas, improwizowała, budując nową formułę spotkań.

Teatr pani Joanny to teatr autorski. Jest wnuczką Jana Parandowskiego, już od najmłodszych lat była skazana na pisanie. Niechętnie o tym słuchała, a już na pewno nie godziła się ze swoim losem. Skończyła szkołę aktorską, zbudowała niejedną postać sceniczną, a obecnie, już mało przekornie, publikuje. *Wyspa Teo*, najnowszy tom jej prozy, obejmuje pięć opowiadań rozrzuconych po różnych epokach.

Spotkania z cyklu *Aktor w dialogu* wieńczy inspirująca rozmowa z jurorką tegorocznej edycji MoTyFu, Dorotą Landowską. Zapytana już na początku o motywacje do podjęcia się monodramatycznej formy wskazuje bezpośrednią inspirację twórczynią *Gołej Baby*. Jeszcze raz upewniamy się, że festiwal to nie tylko miejsce spotkań publiczności z dziełem, ale też samych twórców z innymi twórcami.

*Jordan*, pierwszy monodram, wspomina jako tekst z potencjałem, który ze względu na swoją moc sprawczą powinien być dalej oglądany przez młodzież. Z tego też powodu został on ponownie wyreżyserowany, tym razem przez samą Dorotę Landowską i przekazany młodej aktorce, Zuzannie Bernat.

Również w tej rozmowie nie brakuje wątków dokumentalnej pracy nad spektaklem. *Stryjeńska. Let's dance, Zofia* to monodram, do którego zbierano materiały w podróży śladami malarki po kilku europejskich miastach. Jak mówi sama Dorota Landowska, w spektaklu raczej stoi przy księżniczce polskiego malarstwa niż nią jest. Tyska publiczność miała okazję obejrzeć tę pozycję również w ramach festiwalu, dwa sezony temu.

XVI Tyski Festiwal Monodramu MoTyF dobiegł końca. Atmosferę szczególnych spotkań, jakimi są spektakle teatru jednego aktora, możemy poczuć w dialogach o teatrze, zarejestrowanych w studio festiwalowym. Tegoroczne rozmówczynie jednogłośnie stwierdzają, że monodram to nie tylko tekst, aktor i publiczność. To raczej spotkania poprzedzone długimi poszukiwaniami, momentami olśnienia i odkrywaniem.

Marta Tomaszek





Ogródek przy ul. Paprocańskiej, w głębi osiedle O, rok 1984, ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Tychach, autor: Krzysztof Pilecki

# Zegrōdki

TRZECIM OKIEM

**Chcemy zieleni. W upalne południe wybieramy drogę przez park, nawet jeżeli nie jest to ta najkrótsza. Widząc betonozę, marszczymy czoła. Zastanawiamy się wtedy, co stało się z urbanistyką, która jeszcze kilkadziesiąt lat temu postrzegała zieleni jako jedno z wielu ogniw złożonego układu przestrzennego, jakim jest miasto.**

O Tychach myślimy w tym aspekcie raczej pozytywnie. Z jednej strony dawne struktury zieleni: pozostawione bez zabudowy tereny wzdłuż Potoku Tyskiego czy założony w XIX w. Park Browarniany. Z drugiej strony, skwery Nowych Tychów. Przestrzenie liczne, mimo nieukończenia Osi Zielonej, zaplanowanej jeszcze przez Halinę i Kazimierza Wejchertów.

Część z nas określa się mianem działkowiczów. Mamy pomidory, ogórki i miejsce na grilla. Dawniej w ogródkach działkowych mieliśmy też króliki, kury, czasem nawet kozy. W okresie PRL-u zapewniały pozakartkowy dostęp do mięsa, a ich hodowla była czymś naturalnym, biorąc pod uwagę kierunki, z których napływali nowi mieszkańcy.

Tereny zielone są dla nas przestrzenią rekreacji i wypoczynku. Często również pracy – kto ma ogród, ten wie, o czym mowa. Ustawiamy krzewy w zwarte szeregi, pielimy grządki, podwiązujemy drzewom gałęzie. Liczymy, że próby porządkowania przyrody zaowocują. I tak też najczęściej jest, choć czasem się przy tym zaskakujemy. To, czego do tej pory chcieliśmy się pozbyć, okazuje się dawno zapomnianym dzikim warzywem. Kurdybanek, podagrycznik, lebioda, krwawnik, a nawet pospolita pokrzywa – dziś coraz śmielej znów wkraczają na stoły. Na nowo odkrywamy, na ile sposobów możemy korzystać z rodzimej przyrody.

„A jak z ogrodu chcemy korzystać my?” – spytaliśmy w tyskim Muzeum Miejskim. O odpowiedź poprosiliśmy mieszkańców. Tak właśnie 18 maja ruszyło przedsięwzięcie *Zegrōdka w kastlikach*, tj. ogródek w drewnianych skrzyniach. Ogródek społeczny, do którego tworzenia zaprosiliśmy chcących ubrudzić sobie ręce najmłodszych oraz seniorów skłonnych dzielić się swoją wiedzą. Nad odbywającymi się wówczas warsztatami piecze pełniły specjalistki z dziedziny biologii i architektury krajobrazu. Chociaż pierwsze spotkanie już za nami, w muzealnym ogródku pracować będziemy nadal. Tym razem 8 czerwca, o godz. 16.00, na placu Wolności 1.

Projekt *Zegrōdka w kastlikach* realizujemy dzięki programowi Spójnik! Jest on elementem starań Katowic i Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2029 roku.

Jakub Skucha  
Muzeum Miejskie w Tychach

# ŚLĄSKIE!

## IV ZAWODY BALONOWE O PUCHAR MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO WOJCIECHA SAŁUGI IN THE SILESIA SKY

**21 CZERWCA 2024 | PIĄTEK**  
**PSZCZYNA | PARK ZAMKOWY**

19:00 Pierwszy lot konkursowy\*

**22 CZERWCA 2024 | SOBOTA**  
**TYCHY | PARK MIEJSKI SOLIDARNOŚCI**

05:30 Drugi lot konkursowy\*

16:00 Kabaret: Marcin Daniec

17:00 Koncert: Bluszcz

18:00 Koncert: Leepy

19:00 Trzeci lot konkursowy\*

19:30 DJ set

20:00 Koncert: Big Cyc

22:30 Nocny pokaz balonów\*

**23 CZERWCA 2024 | NIEDZIELA**  
**PSZCZYNA | PARK ZAMKOWY**

05:30 Czwarty lot konkursowy\*

16:00 Koncert: Krzikopa

17:30 Koncert: Baasch

19:00 Piąty lot konkursowy\*

20:00 Koncert: Natalia Nykiel

21:30 DJ set

22:00 Zakończenie zawodów i wręczenie nagród

22:15 Nocny pokaz balonów\*

\* Loty i pokazy balonów odbędą się wyłącznie przy sprzyjających warunkach atmosferycznych. Godziny i miejsca lotów mogą ulec zmianie. Decyzje podejmie kolegium sędziów przed każdym z lotów.

więcej na: [arscamerallis.pl](http://arscamerallis.pl)

**20. ROCZNICA WSTĄPIENIA POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ**

# EUROPA